

XIII edycja POWIATOWEGO KONKURSU ORTOGRAFICZNEGO (licea)

Pseudoludowość czy hiperkompensacja utraty tożsamości?

Co powiedziałyby Oskar Kolberg, gdyby zobaczył teledysk Donatana i Cleo z dziewczynami nie najskromniej ubranymi, ponadto poruszającymi się w słowiańsko-hiphopowym/hip-hopowym rytmie? Uznałby to za hybrydę, kulturowy miszmasz, neopogańskie hopsasa czy oryginalny mariaż folkloru i popkultury? Urzekłyby go kolorowe, niby-ludowe stroje, a może wytknąłby twórcom wideoklipu/videoclipu nieznaną etnografię? Ucieszyłby się z powrotu do korzeni czy z przerażeniem ogłosiłby zbezczeszczenie słowiańszczyzny i jej wielowiekowej tradycji? Może by nawet mówił o rozprzężeniu moralnym i rozrzewniłby się na myśl o zaprzepaszczeniu tożsamości. Nie miał podobno poczucia humoru, toteżby wobec nagrania wyrażał się w sposób hiperkrytyczny, a swoje nieukontentowanie rozgłaszał wszem i wobec.

Ten porządny ewangelik, mimo wielu różnych zajęć, skupiony był na jednej idei – zgromadzeniu wiedzy o kulturze ludowej. Któż by dziś uwierzył, że obywatel się bez cyberprzestrzeni, bez interfejsów/interface'ów, smartfonów i tym podobnych technicznych gadżetów. A jednak Kolberg pozostawił wielotomową spuściznę, zanurzony w ludową twórczość, nieznużenie spisywał zasłyszane historie i różnotematyczne pieśni.

Z czym obecnie kojarzy się folklor? Ano zapewne z góralską kapelą, hołubcami i pohukiwaniami w rodzaju hu,hu,ha! Niektórzy by utożsamili go z zawodzającymi rzewliwie paniami z kół gospodyń wiejskich, w najlepszym razie z zespołami folkowymi. Nie tak dawno poróżniła Polaków piosenka Jarzębinek „Koko Euro spoko”. Jedni uznali ją za hit wszech czasów, inni za totalną porażkę. Wchodzący na YouTube'a/ YouTube umieszczali komentarze klasyfikujące utwór w zakresie od żenujących parodii i blamażu do megahitu.

Jak do tej narodowej quasi-dyskusji odniósłby się wspomniany koryfeusz? Czy podjąłby się rozważań o etnosnobbizmie? Przedzierzgnąłby się zapewne w mentora, który w oparciu o sondaże rzetelnie rozstrzyga o tendencjach w kulturze i mentalności Polaków. Jedno jest pewne – współczesność ze swą multikulturowością stanowiłaby nie lada wyzwanie dla takiego pasjonata jak Kolberg.

Jolanta Depczyńska